

ARTYKUŁ

Janusz Spyra

Miejsce rabina w gminie żydowskiej w Królestwie Polskim w I połowie XIX wieku. Spór o Zachariasza Weingotta w Częstochowie

THE RABBI'S POSITION IN THE JEWISH COMMUNITY
OF THE KINGDOM OF POLAND
IN THE FIRST HALF OF THE NINETEENTH CENTURY:
THE CONTROVERSY OVER ZACHARIASZ WEINGOTT IN CZĘSTOCHOWA

Abstract: In the nineteenth century, Częstochowa was home to one of the largest Jewish communities in the Kingdom of Poland, but for most of this time it had no communal rabbi approved by both the community and the state authorities. The first such rabbi, Zachariasz (Yisakhar) Weingott, was elected in 1822, but a mere two years later he was forced to resign. The attempts to elect a new rabbi led to major social conflicts and continued to fail, while the rabbinical duties were executed by unofficial rabbis (Jakub Brass and Mojżesz Majzel). It was only in 1839 that Weingott was reelected to the post of the rabbi and held that position until his death in 1852. As it seems, the conflict was animated by a competition between adherents of modernization and the traditional segments of the Jewish community in Częstochowa, including the Hasidim. As such, it was an expression of a typical communal conflict that plagued east European Jewish communities of the nineteenth century. What seems of special interest, however, is that a detailed analysis of the Częstochowa case makes it possible to trace other—familial and business—connections, behind the well-known ideological divisions, quite often transcending traditional divisions into modernist and traditionalist camps.

Keywords: rabbis, the Kingdom of Poland, Częstochowa, Zachariasz (Yisakhar) Weingott, modernization, Orthodoxy, Hasidism.

Słowa kluczowe: rabini, Królestwo Polskie, Częstochowa, Zachariasz (Issachar) Weingott, modernizacja, ortodoksi, chasydyzm.

Truizmem jest stwierdzenie, iż rabini odgrywali i odgrywają bardzo ważną rolę w społeczności żydowskiej zarówno w wymiarze rzeczywistym, jak i symbolicznym, a ich pozycja wynika z autorytetu religijnego. Bez rabina nie może dłużej istnieć żadna większa żydowska wspólnota, ale – paradoksalnie – nie jest on w każdym momencie w gminie niezbędny, co dotyczy zwłaszcza osób pełniących funkcje oficjalnych rabinów gminnych¹. Każdy wyznawca judaizmu może bowiem zwrócić się o opinię do jakiegokolwiek autorytetu rabinicznego, a żydowski system edukacji religijnej kształci wiele osób uzyskujących kompetencje rabinackie. Większość wypełnia pomocnicze funkcje religijne w gminach, np. jako podrabini albo członkowie sądów żydowskich (*bet-din*)².

Problem miejsca rabinów w społeczności żydowskiej od dawna jest przedmiotem badań³, które ostatnio odchodzą od skupiania uwagi wyłącznie na osiągnięciach poszczególnych rabinów w zakresie rozwijania żydowskiej teologii. W rzeczywistości ich pozycja zależała od misternej sieci powiązań i zależności różnego rodzaju, której warunki określała zatrudniająca ich wspólnota, w tym świeccy przywódcy współodpowiedzialni za sprawy gminy⁴. Ważne były też oczekiwania władzy państwowej (wcześniej feudalnej), od której pochodziła część sędowniczych i porządkowych kompetencji rabinów. W tym zakresie wielkie zmiany nastąpiły w XIX stuleciu, w okresie kształtowania się nowoczesnych organizmów państwowych, które dążyły do objęcia kontrolą wszystkich sfer życia publicznego. W państwach Europy Zachodniej, później Środkowej, administracja państwa

¹ Shaul Stampfer, *Families, Rabbis and Education: Traditional Jewish Society in Nineteenth-Century Eastern Europe*, Oxford 2010, s. 277–282. Ogólny przegląd – Simon Schwarzfuchs, *A Concise History of the Rabbinate*, Oxford 1993.

² O miejscu rabinów w gminach tradycyjnych zob. np. Anna Michałowska, *The Jewish Community: Authority and Social Control in Poznań and Swarzędz 1650–1793*, Warszawa 2015, tam również dalsza literatura; zob. także Adam Teller, *Rabbis without a Function? The Polish Rabbinate and the Council of Four Lands in the Sixteenth to Eighteenth Centuries*, [w:] *Jewish Religious Leadership: Image and Reality*, t. 1, red. Jack Wertheimer, New York 2004, s. 371–400; tenże, *Tradition and Crisis? Eighteenth-Century Critiques of the Polish-Lithuanian Rabbinate*, „Jewish Social Studies” 17 (2011), nr 3, s. 1–39; Rafał Żebrowski, *O rabinach słów kilka*, [w:] *Miasto bez rabina nie może istnieć: Rabini, podrabini i kandydaci na rabinów w guberni warszawskiej w latach 1888–1912*, red. Zofia Borzymińska, Marta Rzepecka-Aleksiejuk, Rafał Żebrowski, Warszawa 2012, s. 13–21.

³ Przykładem *Das aschkenasische Rabbinat: Studien über Glaube und Schicksal*, red. Julius Carlebach, Berlin 1995, czy Carsten L. Wilke, *Einleitung*, [w:] *Biographisches Handbuch der Rabbiner* [dalej: BHR], red. Michael Brocke, Julius Carlebach, cz. I/1–2: *Die Rabbiner der Emanzipationszeit in der deutschen, böhmischen und großpolnischen Ländern 1781–1871*, oprac. Carsten L. Wilke, München 2004, s. 34–118.

⁴ Andreas Brämer, *Rabbiner und Vorstand: Zur Geschichte der jüdischen Gemeinde in Deutschland und Österreich 1808–1871*, Wien–Köln 1999.

starala się sprowadzić rabinów do funkcji działających pod swoim nadzorem urzędników, obarczając ich np. zadaniem prowadzenia metryk. Zbiegło się to w części z postulatami zwolenników *haskali*, dla których zakres obowiązków „nowoczesnego” rabinia miał być zbliżony do powinności duchownych chrześcijańskich⁵, a punktem wyjścia – nabycie nie tylko wiedzy talmudycznej, ale też ogólnego wykształcenia świeckiego⁶.

Także władze Królestwa Polskiego dążyły do przekształcenia gmin żydowskich w okręgi administracyjne, by za ich pośrednictwem kontrolować wyznawców judaizmu. W tym celu m.in. w 1822 r. w miejsce *kahałów* utworzono tzw. dozory bóżnicze wybierane pod nadzorem władz państwowych⁷. Wielką wagę przykładano do wykształcenia rabinów, którzy dotąd – zdaniem władz – utrzymywali ludność żydowską w ciemnocie, a teraz mieli się przyczynić do jej „cywilizowania”⁸. W 1826 r. powołano do życia Szkołę Rabinów w Warszawie, której absolwenci mieli dokonać „moralnej reformy Żydów”. Istniała do 1863 r., lecz ani jeden jej absolwent nie został zatrudniony jako rabin gminny w Królestwie Polskim⁹.

Nieprzypadkowo więc na tle wyboru rabinów gminnych i określenia ich kompetencji dochodziło do gorących sporów. Pisano o tym wielokrotnie, najczęściej w kontekście rywalizacji zwolenników *haskali* z tradycjonalistami oraz między tymi ostatnimi a *chasydami*. Jednak motywy wyboru rabinów, a więc i możliwe płaszczyzny konfliktów, bywały różnorakie. Wspomniane podziały, znaczące dla dzisiejszych badaczy, nie zawsze były najważniejsze dla samych zainteresowanych, zwłaszcza na „żydowskiej prowincji”. Tu przeważnie decydowały lokalne układy, w których z jednej strony niebagatelną rolę odgrywały osobiste walory kandydata, ale również renoma jego nauczyciela, z drugiej – związki rodzinne, często bliskie układom klientalnym, umacniane przez skomplikowane powiązania ekonomiczne. Funkcjonowanie gminy było zaś wypadkową wielu

⁵ Por. Andreas Brämer, „*Der Rabbiner als Geistlicher*”: *Eine Kontroverse aus der Zeit der Emanzipation*, [w:] *Neuer Anbruch: Zur deutsch-jüdischen Geschichte und Kultur*, red. Michael Brocke, Aubrey Pomerance, Andrea Schatz, Berlin 2001, s. 263–277.

⁶ Carsten Wilke, „*Den Talmud und den Kant*”: *Rabbinerausbildung an der Schwelle zur Moderne*, Hildesheim 2003.

⁷ Szerzej Jakób Kirsztrot, *Prawa Żydów w Królestwie Polskiem: Zarys historyczny*, Warszawa 1917, s. 43–77.

⁸ Marcin Wodziński, „*Civil Christians*”: *Debates on the Reform of the Jews in Poland, 1789–1830*, [w:] *Culture Front: Representing Jews in Eastern Europe*, red. Benjamin Nathans, Gabriella Safran, Philadelphia 2008, s. 46–76.

⁹ Ostatnio Antony Polonsky, *Warszawska Szkoła Rabinów: Orędowniczka narodowej integracji w Królestwie Polskim*, [w:] *Duchowość żydowska w Polsce*, red. Michał Galas, Kraków 2000, s. 287–308.

różnych czynników, co zawsze odbijało się na pozycji rabina, zależnego nie tylko od prawa religijnego, ale też państwowego, nacisków urzędników oraz oczekiwań i często rozbieżnych interesów członków wspólnoty, która go zatrudniała¹⁰. Ostatecznie, jak napisał Stampfer, koszty utrzymania każdej instytucji, w tym przypadku rabinatu, muszą być równoważone jej przydatnością, wliczając w to wewnętrzny ład i spokój w gminie, z czego płynie autorytet rabina, który stoi na jej czele¹¹.

Przykładem może być trwający kilkadziesiąt lat spór o obsadę stanowiska rabina gminnego w Częstochowie. Miejscowa gmina żydowska w XIX stuleciu ukształtowała się jako liczebnie jedna z największych w Królestwie Polskim, wcześniej mieszczanie wzbraniali Żydom dostępu do miasta. Pod koniec Rzeczypospolitej Obojga Narodów w Starej Częstochowie mieszkała setka Żydów, którzy na wspólne modlitwy spotykali się w pokoiku pomocnika rabina, ale należeli do sąsiedniego kahału w Janowie¹². Nie brakowało wśród nich osób, które posiadały kompetencje rabinackie. Prawdopodobnie członkiem *bet-din* w Częstochowie był działający pod koniec XVIII w. rabin Abraham z Częstochowy, zięć Dana, rabina z Ciechanowa¹³, a także Arie Czenstochow, wspomniany w 1796 r. W księdze responsów rabina z Piotrkowa wymieniony jest Dawid Izaak jako przewodniczący sądu rabinackiego w Częstochowie. Później był przełożonym sądu rabinackiego w Piotrkowie oraz autorem komentarza pt. *Bet Dawid* wydanego w 1807 r.¹⁴ W Częstochowie urodził się Gedalja Tiktin (1808–1886), późniejszy rabin krajowy pruskiego Śląska¹⁵. Chociażby ze względu na wielkość, a także niejednorodność żydowskiej społeczności

¹⁰ Zwłaszcza tam, gdzie sprawy wyboru rabinów pozostały nieuregulowane, a tak było w Królestwie Polskim, por. Marcin Wodziński, *Władze Królestwa Polskiego wobec chasydyzmu: Z dziejów stosunków politycznych*, Wrocław 2008, s. 93. Ogólnie – Stampfer, *Families...*, s. 280–292.

¹¹ Tamże, s. 289.

¹² Kazimierz Rędziński, *Początki żydowskiej gminy wyznaniowej w Częstochowie (1808–1862)*, [w:] *Z dziejów Żydów w Częstochowie*, red. Zbigniew Jakubowski, Stanisław Podobiński, Częstochowa 2002, s. 127–136.

¹³ Louis Lewin, *Ein Judentag aus Süd- und Neuostpreußen*, „Monatsschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judentums” N.F. 23 (1915), nr 5, s. 296, przyp. 1.

¹⁴ Zmarł w 1818 lub 1821 r. Zob. Yakov Shatzky [Jakub Szacki], *Jews in Czenstochowa up to the First World War*, [w:] *Tshenstokhover Yidn*, red. Raphael Mahler, New York 1947, s. 28–29. Korzystam z angielskiego przekładu Glorii Berkenstat Freund dostępnego on-line w ramach Yizkor Book Project, <http://www.jewishgen.org/Yizkor/czestochowa1/Czestochowa1.html#TOC3> [dostęp: 29 lipca 2016].

¹⁵ Biogramy Gedalji Tiktina, jego dziadka Abrahama i ojca Salomona w BHR I/2, s. 856–859.

Częstochowa wydaje się dobrym miejscem dla analizy zjawisk występujących również w innych regionach.

Początki gminy w Częstochowie i pierwszy wybór Zachariasza Weingotta

Zmiany nastąpiły po drugim rozbiórce Polski w 1793 r., kiedy Częstochowa trafiła do Prus, a Janów pozostał przy Rzeczypospolitej. Nowym władzom zależało, aby ich żydowscy poddani nie byli administracyjnie zależni od obcego państwa, nakazały więc częstochowskim Żydom utworzyć odrębną gminę, z prawem budowy synagogi i cmentarza, do czego miejscowi wyznawcy judaizmu się nie spieszyli¹⁶. Dopiero w 1805 r. przystąpili do budowy synagogi; ukończono ją, jak się wydaje, w 1808 r.¹⁷ W tymże roku na przewodniczącego *bet-din* oraz przedstawiciela kahału został wybrany Jakub ben Eliezer Lewi. Według Jakuba Szackiego był on „osobą duchowną”, zdaniem D. H. Asza – pierwszym miejscowym rabinem¹⁸. Lewi (czasami „Leywa”) regularnie występuje jako świadek w metrykach, najczęściej jako „wiernik”, czasem „kahalny”, „wiernik kahalny” albo „syndykus vel syndyk kahalny”¹⁹, nigdy jako rabin. Zmarł w Częstochowie 12 grudnia 1829 r. w wieku 72 lat²⁰. Zapewne był wspomnianym już w końcu XVIII w. pomocnikiem rabina.

Usamodzielnienie częstochowskich Żydów związane było ze stopniowym wzrostem ich liczby²¹, a polegało na urządzeniu cmentarza i domu modlitwy, później synagogi. Korespondencja z czasów pruskich i Księstwa

¹⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Dyrektorium Prus Południowych, sygn. VI-377.

¹⁷ AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego [dalej: CWW], sygn. 1542, s. 249.

¹⁸ D.[awid] H.[ersz] Asz, *Di geschichte der judischer kehila in Czenstochaw*, „Naje Cajtung” (1914), nr 1, s. 11–12. Janusz Spyra, *Żydowski ksiądz? Rabin w społeczności żydowskiej Częstochowy*, „Częstochowskie Teki Historyczne” 4 (2013/14), s. 140, utożsamia go z Jakubem Brassem. W rzeczywistości to dwie różne osoby.

¹⁹ Najpierw, od 1808 r., w metrykach Parafii Rzymskokatolickiej św. Zygmunta w Częstochowie (Archiwum Państwowe w Częstochowie [dalej: APCz], Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Zygmunta w Częstochowie [dalej: ASC, PRZ]), od 1826 r. – w odrębnych metrykach prowadzonych dla Żydów.

²⁰ APCz, Akta Stanu Cywilnego, Okręg Bóżniczy Częstochowa [dalej: ASC, OBCz], Zgony 1829, poz. 53.

²¹ W 1808 r. w Częstochowie mieszkało już 495 Żydów, w sąsiedniej Nowej Częstochowie, będącej jurysdyką klasztoru na Jasnej Górze, formalnie ani jeden. Dopiero w 1826 r. nastąpiło połączenie obu miasteczek w jeden organizm.

Warszawskiego nie porusza kwestii rabina, według urzędowego wykazu z 1816 r. takowego w Częstochowie nie było²². Na skutek nacisku władz państwowych w etacie gminy z 1821 r. zapisano dla rabina 1400 złotych polskich rocznie, czyli dość dużo. Jesienią tegoż roku pierwszym oficjalnym rabinem został Issachar Weingott, którego imię w polskich dokumentach oddawano jako Zachariasz²³. Pismem z 16 grudnia 1821 r. Weingott zwrócił się z prośbą o zainstalowanie go jako rabina w Starej Częstochowie, powołując się na fakt ustanowienia go przez starszych kahału. Zgodnie z procedurą Komisja Województwa Kaliskiego zwróciła się do komisarza obwodu wieluńskiego z prośbą o informacje o „konduicie” kandydata²⁴. Z doręczonych przez Weingotta atestów wiemy, że urodził się w Kaliszu 1 maja 1785 r. jako syn Löbla²⁵. Przez wiele lat kształcił się u „nadrabina” Łęczycy, którego nazwiska nie podał, a był nim Chaim Izaak Auerbach (ok. 1755–1840), należący do kręgu przyjaciół Akiby Egerysa z Poznania²⁶. Następnie kilka lat uczył się u swego teścia, rabina Efraima Beer Lewina w Kole, jednocześnie jako podrabin nauczając w miejscowej synagodze „boskiej nauki, jak i dziejów światowych”. Wydał w Warszawie „książkę stosowną do Talmutu”, co miało mu przynieść uznanie u miejscowych, jak i śląskich uczonych. Podkreślał, że „posiada języki polski, hebrajski i niemiecki”²⁷. Zaświadczenia, poparte przez dozór bóżniczy²⁸, zostały zaakceptowane przez komisję wojewódzką, która 18 października 1822 r. zatwierdziła Weingotta na stanowisko rabina pod warunkiem przestrzegania przezeń ustaw krajowych, zwłaszcza w odniesieniu do spraw urodzin, ślubów i zgonów, oraz przyjęcia zobowiązania,

²² AGAD, CWW, sygn. 1429; tamże, sygn. 1542, s. 32–52.

²³ Nazwisko zapisywano różnie, np. Weingolt, Weingold. W źródłach hebrajskich – „gaon Jissachar Wajngurt” (Shatzky, *Jews in Czenstochowa...*, s. 28).

²⁴ AGAD, Komisja Województwa Kaliskiego [dalej: KWK], sygn. 700, s. 3. Zespół jest obecnie wyłączony z użytkowania. W tym przypadku korzystam z mikrofilmu, a dla pozostałych cytowanych jednostek (sygn. 710 i 713) – z notatek udostępnionych mi przez Marcina Wodzińskiego.

²⁵ Wspomina go, jako syna Szragi Fajwla, Louis Lewin (Lewin, *Ein Judentag...*, s. 297, przyp. 3).

²⁶ Uczniem Auerbacha był także Gedalja Tiktin (BHR I/2, s. 158).

²⁷ AGAD, KWK, sygn. 700, s. 81–84. Podstawą jest zaświadczenie wystawione przez dozór bóżniczy w Kole 23 sierpnia 1822 r. W Kole w 1812 r. przyszła na świat córka Roza/Reyzel.

²⁸ W 1822 r. mianowano dozór bóżniczy w składzie: Lipmann Heyman (Hayman, Haymann), Józef Hertz Kohn i Lewek Likiernik. Wcześniejszymi przełożonymi byli Lewek Kohn, Jakub Landau i Judka Reycher. Imiona i nazwiska Żydów występują w źródłach w różnym brzmieniu; za podstawową przyjmuję wersję najczęściej spotykaną w metrykach oraz regionalnej literaturze, podając formy oboczne w nawiasie.

że wszystkimi siłami będzie się starał o upowszechnienie moralności i oświaty wśród Żydów²⁹.

Weingott był także autorem dzieła *Pitchej szearim* [Otwarte bramy], noweli do ostatnich fragmentów traktatu *Bawa mecija*, które ukazało się w Brzegu Dolnym w 1819 r. Na stronie tytułowej podpisał się jako „Isachar ben Jehuda Lejb, z Częstochowy”³⁰. Już wtedy działał więc w tym mieście i nominacja była tylko potwierdzeniem tego faktu. O jego pracy w mieście nad Wartą po 1822 r. niewiele wiadomo, zresztą długo tu nie wytrwał. W 1824 r. został rabinem w Płońsku³¹, przedtem podpisując dokument zrzeczenia się uprawnień rabinackich w Częstochowie i potwierdzając, że otrzymał wszystkie należne mu z kasy gminy pieniądze³².

W następnych latach gmina formalnie obchodziła się bez urzędowo zatwierdzonego rabina³³, jednak kwerenda żydowskich ksiąg metrykalnych, które dla Częstochowy zachowały się od 1826 r., ujawnia coś innego. Od początku w księgach ślubów, przy których zgodnie z przepisami państwowymi obecność rabina była niezbędna, widnieje „Jakub Brass” jako osoba zastępująca miejscowego rabina (niekiedy jako „zastępujący miejsce rabina tutejszego”). J. Brass (czasem Brasz, wyjątkowo Braf) to nie jedyne jego nazwisko – występuje też jako Jakub Muszyn³⁴. Także on działał w Częstochowie dużo wcześniej, świadkując jako nauczyciel przy aktach stanu cywilnego od 1808 r.³⁵ Późniejsze dokumenty pokazują jednoznacznie, że dla miejscowych Żydów był osobą wykonującą obowiązki rabina gminnego.

²⁹ Tamże, s. 85. Prezentowany został jako rabin przez naczelnika obwodu wieluńskiego 26 października 1822 r. (tamże, sygn. 713, s. 71).

³⁰ Louis Lewin, *Geschichte der Juden in Lissa*, Pinne 1904, s. 234; BHR I/1, s. 158, poz. 72.

³¹ AGAD, CWW, sygn. 1542, s. 53, 56, 133, 166; APCz, Akta miasta Częstochowy [dalej AmCz], sygn. 448, s. 42.

³² Polskie tłumaczenie rezygnacji Weingotta dokonane przez Jakuba Bursztyńskiego w 1828 r., podpisane „Częstochowa 18 Adaru przybytniego 5584 czyli 19 marca 1824 r. ery chrześcijan. Isachar Ben Judy Leyb z Kalisza”, dołączono do kilku pism (AGAD, KWK, sygn. 700, s. 307–308, 312–313).

³³ Nie wymieniają go urzędowe zestawienia za 1826 i 1827 r. (tamże, s. 114, 135, 162).

³⁴ W liście z 28 kwietnia 1839 r. dozór bóżniczy pisze, że przed Mojżeszem Majzlem jakiś czas funkcję rabina pełnił Jakub Muszyn (APCz, AmCz, sygn. 448, s. 42). W spisie podatku gminnego z 1822 r. (AGAD, KWK, sygn. 713, s. 3–33) występuje jako Jakob Moszin Brasz.

³⁵ W 1809 r., jako świadek przy zgłoszeniu urodzin wnuczki Abrahama Majzla, ma 40 lat (APCz, ASC, PRZ, Urodziny 1808/9, s. 144, poz. 4).

Ponowny wybór Weingotta na rabina

Zawirowania wokół wyboru rabina gminnego związane były z faktem, iż społeczność częstochowskich Żydów była w tym czasie bardzo podzielona, co równie mocno przejawiało się w kwestii obsady miejsc w dozorze bóżniczym. Już w 1825 r. do Komisji Województwa Kaliskiego trafiła skarga Pawła Landowskiego, Jakuba Landaua i Józefa Gajflera o zniesienie aktualnego dozoru, bo oszukuje na podatkach, poza tym nie został wybrany przez głosowanie, lecz przedstawiony do zatwierdzenia przez byłych kahał. Komisarz obwodu wieluńskiego zarzutów nie potwierdził, ale do wybranego w grudniu 1825 r. nowego dozoru wszedł – oprócz Lipmanna Heymana i Józefa Herta Kohna – jeden ze skarżących, P. Landowski³⁶. Podziały wśród częstochowskich Żydów jeszcze mocniej wyszły na jaw w czasie kolejnych wyborów w końcu 1828 r., w efekcie komisarz obwodowy wnioskował (16 stycznia 1829 r.) o zatwierdzenie dozoru w składzie: L. Heyman, J. Hertz Kohn, Joachim Lerner, Cyna Breszel. Jak pisał: „Lubo wedle urzędzeń postanowione jest, ażeby dozór bóżniczny z trzech składał się członków, ażeby jednakże uśmierzyć niezgodności i niejaki nieporozumienia między partiami tejże gminy, przeto zgodnie z życzeniem Starozakonnych dla dokładniejszego porządku i porównania stronnictw proponuje się przydanie czwartego członka”³⁷. Niełatwo jednoznacznie zdefiniować wspomniane „partie”, nie ulega jedynie wątpliwości, iż bardzo aktywnym w tym okresie chasydom udało się wprowadzić do dozoru swojego reprezentanta w osobie Joachima Lerner³⁸. Pozostałe osoby reprezentowały postępowców (Józef Hertz Kohn) oraz zapewne tradycjonalistów (Cyna Breszel). Także L. Heymana można zaliczyć do „postępowców”.

Jednym z czynników komplikujących sytuację w gminie w tym bardzo gorącym okresie sporów o skład nowego dozoru były naciski władz, które nadal nalegały na wybór rabina. Jesienią 1828 r. do miasta wrócił Weingott i został wybrany na rabina przez większość gminy. Już 27 listopada 1828 r. do Komisji Województwa Kaliskiego wystąpili przeciwko niemu Dawid Kronenberg, Izaak Feigenblatt, Szymon Guttentäger oraz Lewek Kohn, 2 grudnia zaś Feigenblatt, Guttentäger i Dawid Landau w imieniu

³⁶ AGAD, KWK, sygn. 713, s. 127–128, 131–135, 137, 183.

³⁷ Tamże, s. 243–244.

³⁸ Wraz z J. Gajflerem znajduje się wśród chasydów spierających się w 1820 r. z kahałem o prawo do korzystania z mykwy (zob. Marcin Wodziński, *Źródła do dziejów chasydyzmu w Królestwie Polskim 1815–1867 w zasobach polskich archiwów państwowych*, Kraków–Budapeszt 2011, s. 5, 7, 59, 60, 62, 64).

zamożniejszych częstochowskich Żydów³⁹. Przedstawili oni Weingotta jako człowieka pełnego fanatyzmu i przeciwnego „ucywilizowaniu” Żydów, który z powodu doświadczonej od gminy niechęci zrzekł się obowiązków, a teraz chce wrócić przy poparciu osób podobnie myślących. Jak twierdzili, gmina – mając swoich duchownych – aktualnie wcale rabina nie potrzebuje. Z kolei zwolennicy Weingotta domagali się od dozoru, aby wydatki na utrzymanie rabina zostały wpisane do projektu budżetu gminy, po czym odwołali się do magistratu. Sam Weingott zwrócił się do komisji wojewódzkiej o zatwierdzenie⁴⁰. Także Cyna Breszel, jeden z członków dozoru, w imieniu ponad 120 głów rodzin popierających Weingotta wystąpił 27 grudnia do władz w Kaliszu o jego zatwierdzenie. Odesłano ich do komisarza obwodu wieluńskiego, który zarządził formalne wybory 9 stycznia 1829 r. Popierany przez 3/4 członków gminy Weingott znowu wygrał⁴¹. Efektem były kolejne skargi jego przeciwników do komisji wojewódzkiej⁴², a następnie w lutym do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. „Najprzedniejsi” obywatele żydowscy miasta (Feigenblatt, Wolf Gerson Landau oraz redaktor Jakub Bursztyński) relacjonowali, że w wyborach nie brało udziału 50 „antyrybinów”, czyli rodzin „najznacznějších, najpolerownějších i najzamożnějších, którzy najwięcej do etatu kontrybuują”, większość zaś „rabinistów z najpodlejszych ludzi i samego motłochu się składa”, którzy podatków nie płacą⁴³ i nie mają pojęcia, jakie kompetencje powinien posiadać rabin w takim mieście, jak Częstochowa. Skarżący przywołali ustawy rządowe, przypominając, że zgodnie z planem Szkoły Rabinów rabin „fanatyk i obskurant” nie może być zatwierdzony, Weingott zaś jest „ducha kłótlwego i niechwalebego” – co spowodowało odesłanie go z urzędu w 1824 r. – a jego kazania tchną fanatyzmem i zjadłością przeciwko wszelkiej cywilizacji ludu mojżeszowego, m.in. „zohydzał” kandydatów do Szkoły Rabinów. Już dążenie do objęcia miejsca rabina jest dowodem „o podłym jego myśleniu sposobie”,

³⁹ AGAD, KWK, sygn. 700, s. 305–306, 309, 343–348. Jeszcze jedno pismo podobnej treści wysłali do Kalisza I. Feigenblatt i S. Guttentäger 23 grudnia 1828 r. (tamże, s. 310–314).

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże, s. 319–321, 322–323.

⁴² Aby nie zatwierdzać Weingotta, bo ten „namowami pochlebniemi fanatyczności pełnemi podzegał, czemu dobrze myślący, najświatlejsi i najznacznější jednak dla słusznych i niezbitych uwag się opierali” (tamże, s. 315–318).

⁴³ Złożone z „najpodlejszej tłuszczy, co nie płaci na ciężary gminne”, a kieruje się zjadłością przeciwko klasie wyższej (AGAD, CWW, sygn. 1542, s. 55–58; AGAD, KWK, sygn. 700, s. 343–348).

gdyż powoduje rozdzielenie w gminie; jego zatwierdzenie byłoby gorszącym przykładem dla innych. Prosil o prolongowanie terminu zatrudnienia rabina, aż Szkoła Rabinów wykształci „światłych pasterzy, z których jednego z otwartymi rękami przyjmiemy”⁴⁴.

Do Komisji Województwa Kaliskiego wpłynęły jednak również pisma popierające Weingotta, w tym prośba „większej części gminy izraelskiej”, podpisana 4 lutego 1829 r. przez Józefa Gajflera, jednego z czołowych chasydów, który jednak występował jako poddzierżawca podatku koszernego. Dowodził, że w mieście duchownych brakuje, bo ostatnio umarł jeden wielce uczony, rabin zaś jest niezbędny dla rozwiązywania kwestii zdarzających się przy uboju (m.in. by odbierać przysięgi od „defraudujących z koszernego”). Wyjaśniał też, że „Rabbi Zachariasz Weingott, mąż wielce uczony, nader cnotliwy i charakteru najszacowniejszego” przeniósł się do Płońska, bo dokuczało mu „kilku malkontentów”, którzy nie wypuścili go z Częstochowy, zanim nie podpisał rezygnacji. Gmina prosiła swego pasterza kilka razy, aby powrócił, teraz został wybrany na sześć lat przez prawie wszystkich członków z wyjątkiem kilku, którzy „przez dumę swą nienasyconą i zadętość próżną” są przeciwko niemu⁴⁵.

Już wcześniej Komisja Województwa Kaliskiego poleciła sprawdzić zarzuty wobec Weingotta komisarzowi obwodowemu. Przedłożony przez niego 24 lutego raport, sporządzony na podstawie informacji z magistratu, stwierdzał, że rabin jest wzorem moralności i dobrze wypełnia swe obowiązki, ale jest tradycjonalistą i trzyma się dawnych obyczajów. Jak wyjaśnia dalej: „Pobódki do tak rozgałęzionych niesnasków biorą swój zaród z rozdzielenia gminy, uzasadnionej na różności zdań, obyczajów i życia rodzaju, główna różnica pomiędzy dwoma partiami odznacza się w pożyciu cywilizowanych, i dawne zwyczaje jak również zastarzałe wyznania oznaki, zachowujących. Większa liczba Żydów z dawniejszych zasad religijnych [chce] wspomnianego Weingott jako odpowiadającego zgodnie duchowi ich nawykłym zwyczajom, gdy tymczasem druga partia, w której znajduje się wiele osób do zupełnego w swoim pożyciu cywilizacji stopnia zbliżonych, domagają się wyboru osoby na rabina z odpowiednimi tegocześnie zdolnościami”⁴⁶.

⁴⁴ Dodano też argument, iż „za jego [Weingotta] powodem tajemne w Gminie co dzień się robią schadzki”, co jest zakazane Kodeksem karzącym.

⁴⁵ Tamże, s. 319–321. Dodaje, że do obozu antyrabinowskiego należy dwóch członków doзору. Jednym na pewno był L. Kohn, drugim prawdopodobnie L. Heyman.

⁴⁶ Tamże, s. 349–350, 354.

Zanim władze w Kaliszu zdążyły na tej podstawie podjąć ostateczne decyzje, otrzymały pismo z Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zalecające, żeby powstrzymały się z mianowaniem Weingotta rabinem, bo to fanatyk, przeciwny cywilizowaniu Żydów, i nakazujące podjęcie wyjaśniającego śledztwa. Była to reakcja na pisma przeciwników Weingotta i zapewne ich dalsze nieoficjalne zabiegi w centralnych władzach w Warszawie. Komisja wojewódzka nie miała zamiaru przeprowadzić kolejnego dochodzenia i stwierdziła 26 marca 1829 r., że Weingott nie ma odpowiednich kwalifikacji i nie może zostać zatwierdzony. Zakazała mu też wykonywania obowiązków rabina w częstochowskiej gminie, która powinna przystąpić do wyboru wykształconych kandydatów i takich przedstawić do zatwierdzenia⁴⁷. Z kolei Komisja Rządowa potraktowała poważnie deklaracje Feigenblatta i towarzyszy, zwracając się do Komitetu Starozakonnych o wskazanie mieszkańcom Częstochowy odpowiedniego kandydata. Jednak dyrektor Szkoły Rabinów stwierdził, że dopiero za dwa lata jej mury opuści dostateczna liczba kandydatów, w efekcie sprawa wyboru „kompetentnego” rabina pozostała w zawieszeniu. Jeszcze w lipcu 1829 r. Weingott skierował prośbę do władz w Kaliszu o utrzymanie go na stanowisku rabina w Częstochowie, wskazując, że posiada kwalifikacje, że otrzymał koncesję, że został wybrany przez 3/4 członków gminy, przy wyborach nie popełniono żadnych uchybień, a zarzuty przeciwko niemu nie zostały potwierdzone. Podkreślał też, że przeciwko niemu knuje tylko mała liczba malkontentów, którzy mają jeden cel, aby „z ich rodziny członek na tem urzędzie zostawał”. Jednak Komisja Województwa Kaliskiego zdecydowała 21 lipca 1829 r., że brakuje podstaw do zmiany decyzji. Weingott został rabinem w Strykowie, a później w Kowalu⁴⁸.

Trzecia nieudana elekcja Weingotta na rabina

W latach 1828–1829 zarówno w sporach o obsadę miejsc w dozorze bóżniczym, jak i stanowiska rabina gminnego po jednej stronie stały bogatsze i lepiej wykształcone rodziny, po drugiej zaś tradycjonalistyczna większość. Wszystko wskazuje na typowy konflikt gminny pomiędzy „postępową” mniejszością a „zacofaną” ortodoksyjną większością, wliczając w to chasydów. Oczekiwaniom władz administracyjnych oraz ówczesnie przez

⁴⁷ AGAD, CWW, sygn. 1542, s. 60–61, 64–67; AGAD, KWK, sygn. 700, s. 340–342, 356.

⁴⁸ Tamże, s. 365; AGAD, CWW, sygn. 1542, s. 62.

nich preferowanej polityce „cywilizowania” Żydów⁴⁹ bardziej odpowiadały argumenty postępowców, stąd „antyrybinom” udało się osiągnąć cel i przywrócić *status quo*. W metrykach nadal występuje Jakub Brass – od 22 kwietnia 1829 r. jako „rabin miejscowy”⁵⁰ – aż do 21 kwietnia 1830 r., kiedy zmarł w wieku 64 lat, zostawiwszy żonę Jette, „córek ośm” i jednego syna⁵¹.

Zgon dotychczasowego, choć „nieoficjalnego” rabina otworzył kolejną fazę konfliktu, ponieważ latem 1830 r. do funkcji rabina Częstochowy pretendowało już kilku kandydatów. Jednym z nich był po raz trzeci Weingott, którego na ogólnym zgromadzeniu większość członków gminy wybrała na rabina i którego zatwierdził urząd municypalny. Oparli się temu dozorczy Lipmann Heyman i Cyna Breszel, którzy wraz z J. Bursztyńskim skierowali podanie do Komisji Województwa Kaliskiego o cofnięcie nominacji. Komisja stwierdziła (23 lipca 1830 r.), że decyzja magistratu o zamianowaniu Weingotta była słuszna, a jeśli dozór będzie się nadal opierał, zostanie ukarany. W bliżej nieznanych okolicznościach nie doszło do tego⁵², natomiast 26 lipca 1830 r. dozór bóżniczy przedstawił magistratowi do zatwierdzenia trzech kandydatów: Jonasa Landaua, wcześniej rabina w Szczercowie, Mojżesza Majzla oraz Natana Lenera.

Każda z tych kandydatur była znacząca. Natan Lerner był bratem czołowego częstochowskiego chasyda Joachima Lenera, w tym czasie członka dozoru. Jonas Landau pochodził z najliczniejszej miejscowej rodziny i początkowo uzyskał przewagę, mając poparcie znacznie większych Żydów Częstochowy oraz dozoru (poza Lernerem). Wystąpił też w sierpniu 1830 r. do władz z prośbą o nominację na rabina, deklarując, że zna język polski i nie będzie obciążał kasy gminnej⁵³. Jednak w październiku do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego trafiła skarga kilku jego przeciwników⁵⁴ oraz druga podpisana przez Lobela Bermana i Jakuba Fraymana „w imieniu gminy ludu starozaconnego”. Skarżący starali się zdyskredytować Landaua, argumentując m.in., że jest ciągle zajęty w swojej fabryce łyżek blaszanych, poza tym

⁴⁹ Wodziński, *Władze Królestwa Polskiego...*, s. 31–44.

⁵⁰ Do 24 lipca 1829 r., później znowu jako zastępca; prawdopodobnie urzędnicy zwrócili mu uwagę, że wcale nie jest zatwierdzonym, oficjalnym rabinem.

⁵¹ APCz, ASC, OBCz, Zgony 1830, poz. 15.

⁵² Korespondencja w tej sprawie AGAD, KWK, sygn. 710.

⁵³ W piśmie do władz w Kaliszu 31 sierpnia 1830 r. urząd municypalny poparł jego podanie.

⁵⁴ Moszko Weitzen, Markus Gold, L. Bermann i Icyk Frayman (AGAD, KWK, sygn. 710).

jest lichwiarzem, spokrewnionym z 2/3 częstochowian. Domagali się, żeby jego wybór unieważnić „dla złej konduity, a nieposiadanej kwalifikacji”. Władze rządowe nakazały sprawdzenie, czy wybór odbył się w zgodzie z przepisami i czy kandydat posiada dostateczne kwalifikacje⁵⁵, co komisja wojewódzka zleciła magistratowi w Częstochowie. Ten się jednak nakazem nie zajął, wybuchło bowiem powstanie. Sprawa pozostała w zawieszeniu, a gmina działała bez rabina zatwierdzonego przez władze państwowe, choć wiemy, że faktycznie obowiązki te wykonywał Mojżesz Majzel (o czym niżej).

Jednak administracja wojewódzka stale naciskała na dokonanie wyboru, argumentując że miasto takiej wielkości, jak Częstochowa koniecznie musi mieć rabina z przepisowymi kompetencjami i „z pensją przyzwoitą”, zwłaszcza że 6 czerwca 1830 r. ukazało się postanowienie Rady Administracyjnej, które dzieliło państwo na okręgi bożnicze (*de facto* gminy wyznaniowe) z zatwierdzonym przez władze państwowe rabinem⁵⁶. Pisma w tej sprawie wysłano do Częstochowy w 1831, 1832 i wiosną roku następnego. Na ostatnie dozór bóżniczy odpisał 26 maja 1833 r., że nie może dokonać wyboru rabina ze względu na problemy finansowe, a poza tym gmina posiada „duchownego” z kwalifikacjami, przy tym za darmo. Jednak naczelnik powiatu wieluńskiego polecił do ośmiu dni dokonać wyboru pod nadzorem władz miejskich. Jak uporczywe były monity urzędników, tak stały też opór dozoru, który zwołał zebranie gminy jedynie po to, by uzyskać uchwałę o niemożności dokonania elekcji. Po kolejnym piśmie władz powiatowych zawierającym groźbę egzekucji⁵⁷ dozór bóżniczy odwołał się do władz centralnych w Warszawie. W piśmie z 14 lipca 1833 r. przywołuje argumenty finansowe (bo pensja rabina wynosiłaby rocznie 3000 złp), a poza tym w gminie działa osoba z kwalifikacjami rabina, która może wykonywać wszystkie obowiązki religijne bezpłatnie. Nie można jednak przeprowadzić jego wyboru na rabina gminnego, „choćby to przyjął za małą pensję”, ma bowiem w gminie współzawodnika, którego popierają adherenci z wielu familii. Prowadzone liczne rozmowy pomiędzy frakcjami do niczego nie doprowadziły, wybór zaś obcego kandydata nie jest możliwy ze względu na koszty, poza tym byłby on narażony na wrogość „miejscowych

⁵⁵ AGAD, CWW, sygn. 1542, s. 68–69.

⁵⁶ Tylko on lub tymczasowy jego zastępca mógł wykonywać na terenie gminy obrzędy religijne (Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 13, 1830, s. 147–160; Kirsztrot, *Prawa Żydów...*, s. 27–42).

⁵⁷ AGAD, CWW, sygn. 1542, s. 70, 71, 74–75, 76; AGAD, KWK, sygn. 710.

teologów”. Dozór bóżniczy prosił więc, aby Komisja Rządowa rozeznała, czy wypada „przyniewolić” gminę do wyboru rabina⁵⁸.

W tym okresie gmina żydowska w Częstochowie rzeczywiście borykała się ze sporym deficytem w kasie powstałym w czasie powstania listopadowego⁵⁹, więc interwencja okazała się skuteczna⁶⁰. Władze centralne w decyzji z 6 grudnia 1833 r. przywołały postanowienie Rady Administracyjnej z 7 września 1830 r., że w gminach, gdzie nie ma rabinów, „obrządy” mogą wykonywać ich zastępcy, spisywanie akt stanu cywilnego należy do urzędników, a zmuszanie dozoru do wyboru rabina będzie prowadzić do stałych reklamacji. Wystarczy więc, jeśli gmina zaproponuje kandydaturę na rabina lub jego zastępcę, który by posiadał odpowiednie przymioty moralne oraz kwalifikacje i wypełniał obowiązki nawet bezpłatnie⁶¹. Była to więc decyzja, jakiej sobie życzył dozór bóżniczy, a sprzeczna ze stanowiskiem władz lokalnych, które na razie zrezygnowały z prób wyegzekwowania obowiązujących przepisów⁶².

Z dokumentów finansowych gminy żydowskiej w Częstochowie wiemy jednak, że przez cały ten czas obowiązki rabina gminnego wypełniała jedna osoba, mianowicie Mojżesz Majzel, który jeden ostał się z trójki kandydatów zgłoszonych przez dozór w lipcu 1830 r. Jest osobą notowaną w żydowskich leksykonach, ale jego związki z Częstochową nie były dotąd znane. Mojżesz Majzel (Mayzel, Maisel, Meisel itp.), zwany Kurnik (lub Kornik, Kronik, Korniker itp.), urodził się w Częstochowie ok. 1770 r. Jako świadek występuje w metrykach w 1811 r., w 1812 r. na świat przyszedł jego syn Jakub⁶³. Mojżesz Majzel pełnił wtedy obowiązki bakałarza, potem dajana. Później działał w Prusach jako Mose ben Akiba Kornik. Był rabinem w Złotowie (niem. Flatow) w Prusach Zachodnich

⁵⁸ AGAD, CWW, sygn. 1542, s. 70–73. W 1833 r. dozór stanowili: L. Heyman, C. Brezszel i Joachim Lerner.

⁵⁹ W czasie którego Julian Masłowski, dowódca pospolitego ruszenia obwodu wieluńskiego, zabrał z kas gmin w Częstochowie, Kłobucku i Krzepicach kilkanaście tysięcy złotych (Janusz Spyra, *Pieniądze Masłowskiego: Przyczynek do kwestii żydowskiej w powstaniu styczniowym*, [w:] *Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim i w województwie kaliskim (1863–1864)*, red. Maciej Trąbski, Norbert Morawiec, Robert W. Szwed, Częstochowa 2014, s. 113–122).

⁶⁰ Choć Komisja Województwa Kaliskiego stwierdziła 24 października 1833 r., że gmina liczy ponad półtora tysiąca dusz, jest jedną z bogatszych, a wysokość uposażenia zależy od dozoru.

⁶¹ AGAD, CWW, sygn. 1542, s. 80, 82–85; AGAD, KWK, sygn. 714.

⁶² W każdym razie w aktach brakuje korespondencji dotyczącej rabina aż do 1839 r., co sugeruje, że gmina nawet nie zgłosiła zastępcy rabina do zatwierdzenia.

⁶³ APCz, ASC, PRZ, Urodziny 1812, poz. 24, s. 166. Jego żoną była Hinda, córka Wolfi Kalonymosa. Krótki biogram w BHR I/2, s. 653, poz. 1227. Jakiś czas żył w domu teścia w Żarkach („Zarik”).

oraz w Głogowie na Dolnym Śląsku. Z okazji wyzwolenia miasta od wojsk francuskich w kwietniu 1814 r. napisał dziękczynne dzieło *Tefila we-toda* po hebrajsku, a niemiecki przekład w tymże roku ukazał się drukiem we Wrocławiu. Jego najważniejszą pracą jest homiletyczne dzieło *Jemin Mosze* (Breslau 1824). Po śmierci Abrahama Tiktina zestawił mowę pogrzebową *Ewel Jachad*, która również ukazała się w 1824 r.⁶⁴ Był też autorem publikacji *Dawar be-ito* wydanej we Wrocławiu w 1817 r.⁶⁵ oraz komentarza do Księgi Estery pt. *Teszuat chen*, który ukazał się w 1821 r. w Brzegu Dolnym. Około 1823 r. został tam rabinem⁶⁶. W 1830 r. albo wkrótce potem wrócił do Częstochowy⁶⁷ i jest wymieniany w dokumentach budżetowych gminy jako zastępca rabina lub „naczelnny duchowny”. Regularnie wypłacano mu pensję, choć zadowalał się niewielkim wynagrodzeniem. W 1837 r. zaznaczono, że wypłata jest zgodna z „wolą całej gminy”⁶⁸. Był więc *de facto* gminnym rabinem i spełniał te obowiązki aż do śmierci, a zmarł 13 marca 1839 r.⁶⁹, pozostawiając żonę Hindę z Kalmanów i siedmioro dzieci, w tym syna Jakuba. W późniejszych pismach z końca 1839 r. podkreślano, że zadowalał się kwotą 250 zł i że pilnie przykładał się do szerzenia nauki i światłości między swoimi współwyznawcami⁷⁰.

Zachariasz Weingott znowu rabinem w Częstochowie

Już miesiąc później, w kwietniu 1839 r., na rabina Częstochowy po raz kolejny wybrany został Zachariasz Weingott. Informując o wyborze, członkowie

⁶⁴ Por. Franz D. Lucas, Margret Heitmann, *Stadt des Glaubens: Geschichte und Kultur der Juden in Glogau*, Hildesheim–Zürich 1991, s. 245; BHR I/2, s. 551, poz. 984.

⁶⁵ Jest to krytyczna ocena dzieła Bendawida – zob. Lazarus Bendavid, *Zur Berechnung und Geschichte des jüdischen Kalenders*, Berlin 1817. Por. W. D. Block, *Urtheil über das Lazarus Bendavid'sche Werk über den jüdischen Kalender*, „Allgemeines Archiv des Judenthums” 2 (1842), s. 289.

⁶⁶ BHR I/2, s. 653, poz. 1227; Bernhard Brillling, *Die jüdischen Gemeinden Mittelschlesiens: Entstehung und Geschichte*, Stuttgart 1972, s. 67–68. Jego następcą działał od 1832 r.

⁶⁷ W 1832 r. jest świadkiem przy testamentie Lewka Bermiana (Dariusz Złotkowski, „Wiedząc dobrze to z wyroków Boga Najwyższego, iż kto się rodzi, umierać musi...”: *Testamenty z pierwszej połowy XIX wieku w świetle akt notariuszy częstochowskich*, [dalej: *Testamenty*], cz. 2, Częstochowa 2006, s. 252, 297–298).

⁶⁸ APCz, AmCz, sygn. 454, s. 81, 183; tamże, sygn. 453, 454, 455, 459, 460. Przypadały mu też dobrowolne legaty (*Testamenty*, cz. 2, s. 286–287).

⁶⁹ Zmarł 13 marca 1839 r. (APCz, ASC, OBCz, 1839, poz. 19). Zachował się jego nagrobek (Wiesław Paszkowski, *Cmentarz żydowski w Częstochowie. Przewodnik*, t. 1, Częstochowa 2012, s. 156), ale z datą zgonu 15 lutego.

⁷⁰ Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], Rząd Gubernialny Piotrkowski [dalej: RGP], sygn. 2504, k. 131. W aktach ślubów córek określany jest jako rabin.

dozoru bóżniczego (C. Breszel, Lewek Kohn oraz Icek Seidemann) przekonywali, że ponieważ nie ma obecnie nikogo nadającego się do wykonywania obowiązków kultowych – co oczywiście nie było prawdą – gmina upoważniła dozór do przywrócenia powszechnie lubianego rabina. Weingott został sprowadzony z Kowala 28 kwietnia 1839 r. pięcioma parokonnymi furmankami⁷¹. Miał dostawać pensję 1800 złp, a oprócz tego pobierać opłaty od ślubów „według zwyczaju w całym narodzie starozakonnym istniejącego”.

I tym razem nie obyło się bez protestów. Niemal natychmiast do Komisji Województwa Kaliskiego wystąpił Salomon Bendawid z wnioskiem o ustanowienie kwalifikowanego rabina dla Częstochowy, bo zmarł dotychczasowy rabin Mojżesz Majzel, a „klasa mieszkańców Zelotów najgorszych nieprzyjaciół ludzkości i nauk, demoralizujących tak względem siebie jako też względem skarbu publicznego ludzi im posłusznych” próbuje przeforsować swojego kandydata, co niezawodnie się przyczyni do zahamowania „zaczynającej się rozkrzewiać cywilizacji”. Urząd municypalny sam nie wnosił zastrzeżeń przeciwko osobie Weingotta, stwierdził też, że w Częstochowie nie mieszka osoba o nazwisku „Bendawid”. W listopadzie władze w Kaliszu otrzymały kolejne pismo, skierowane do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych, którego autor podpisał się „N... L...au”, dodając jednak, iż dla uniknięcia represji będzie się podpisywał jako Salomon Ben Dawid. Nietrudno się domyślić, że chodzi o osobę z rodziny Landauów, zapewne Nehemiasza⁷². Pismo zawiera skargę, że dotąd gmina miała nieoficjalnego rabina za niewielkie pieniądze⁷³, teraz zaś dozór zafundował członkom gminy luksus w postaci rabina, który będzie drogo kosztował. Nastąpiło to zaś jedynie z powodu ciągłej rywalizacji między dwoma wpływowymi rodzinami, bo „bez uprzedniego poradzenia się ogółu miasta jedna familia na złość drugiej obrała Zachariasza Weingott, za rabina”. Ten zaś w końcu 1828 r. został z miasta oddalony „z powodu niezdolności jego”⁷⁴. W drugim liście, datowanym w Częstochowie 19 grudnia 1839 r., Icyk Frafermayer w imieniu klasy średniej i niższej prosił o niezatwierdzenie etatu gminy, przywołując te same argumenty⁷⁵, ponieważ „z nienawiści między

⁷¹ APCz, AmCz, sygn. 448, s. 42–43; tamże, sygn. 456, s. 86.

⁷² O którym niżej. AGAD, CWW, sygn. 1542, s. 113; AGAD, KWK, sygn. 710.

⁷³ Jeden z najzdatniejszych rabinów, M. Majzel, pilnie rozważał naukę i szerzył światłość między współwyznawcami za 250 zł, a po jego zgonie obowiązki te spełniał bezpłatnie Jakub Eliasz Rozen.

⁷⁴ APŁ, RGP, sygn. 2504, k. 131. Próbę ustalenia, o jakie rodziny chodzi, znajdzie czytelnik w dalszej części artykułu.

⁷⁵ Tamże, k. 150–152. Także w innym miejscu (k. 122v) mowa, że dawniej urzędował tylko członek „duchowieństwa”, a teraz obrano rabina.

dwoma familiami, które ciągle pałają ku sobie nienawiścią”, jedna z nich, bez wiedzy członków gminy należących do średniej i niższej klasy podatników, przeforsowała wybór rabin z tak wysoką pensją. Odpowiadając na te zarzuty, dozór podkreślał, że musiał zatrudnić rabin z względu na naciski władz, musiał też Weingottowi zaoferować większą płacę, bo w latach 1822–1824 gmina była o połowę mniejsza, teraz zaś jest ojcem rodziny z pięciorgiem dzieci i będzie miał dużo więcej pracy w powiększonej „parafii”. W innym piśmie dozór dodawał, że przecież na zebraniu gminy głosowali za nim niemal wszyscy⁷⁶.

Władze państwowe początkowo skłonne były znów odmówić zatwierdzenia Weingotta – mimo że na początku 1840 r. odbyła się jego oficjalna elekcja pod nadzorem magistratu – nadal bowiem nie spełniał warunków nakreślonych w planie Szkoły Rabinów. W kilku pismach dozór starał się przekonać władze centralne do zmiany stanowiska, m.in. argumentując, że cała gmina chce na rabin tylko Weingotta⁷⁷ oraz że jego obecność jest niezbędna z względu na dzierżawę dochodu koszernego i kwestię uboju rytualnego⁷⁸. Dozór miał też poparcie władz wojewódzkich, a władze centralne odeszły już od lansowanej wcześniej polityki integracji Żydów, przedkładając nad nią spokój w gminach i sprawne ściąganie należnych podatków. Ostatecznie Weingott został zaakceptowany, ale musiał dostarczyć m.in. wcześniejsze konsensy rabinackie oraz zaświadczenie o niekaralności⁷⁹. Przypomniano sobie także o wydanym w 1836 r. zakazie pobytu Żydów w pasie trzech mil od granicy, musiał więc wystąpić o odrębne zezwolenie na pobyt w strefie przygranicznej, które Rada Administracyjna przyznała mu 6 czerwca 1841 r.⁸⁰ Dopiero po dwóch latach Weingott uzyskał pełnię urzędowych praw rabinackich, a przez ten czas dozór nie mógł mu wypłacać umówionej pensji, zmuszony był więc się zadłużyć⁸¹. Odebrał zaległe należności dopiero wtedy, gdy 30 lipca 1841 r. złożył nakazaną przysięgę na wierność rządowi oraz deklarację, że będzie wspierał „widoki rządu dążące do moralnego Izraelitów kształcenia”⁸².

⁷⁶ AGAD, CWW, sygn. 1542, s. 115, 129–132, 133.

⁷⁷ W piśmie z 14 stycznia 1840 r. stwierdził, że nawet gdyby znaleźli rabin spełniającego wymogi, to go gmina nie zaakceptuje.

⁷⁸ Tamże, s. 115, 129–132, 134. Podpisał też w 1841 r. oświadczenie, że Weingott sprawuje się doskonale, jest idealny jako rabin, a obowiązki pełni już od 1 marca 1839 r.

⁷⁹ Tamże, s. 139, 145, 166.

⁸⁰ Tamże, s. 113–128, 139, 146, 160–161, 162; APŁ, RGP, sygn. 2504, k. 162–164, 168, 338, 400, 441; AGAD, KWK, sygn. 710.

⁸¹ APŁ, RGP, sygn. 2504, k. 338; AGAD, CWW, sygn. 1542, s. 142, 144, 163–164.

⁸² APCz, AmCz, sygn. 456, s. 89–93.

Niewiele wiemy o działalności Zachariasza Weingotta jako rabina w Częstochowie. Wiadomo, że stanął na czele rady, której zadaniem miało być powołanie trzyklasowej szkoły dla Żydów mającej uczyć także przedmiotów „świeckich”. Od grudnia 1841 do 1848 r. musiał współpracować z nowym dozorem w składzie: Eicyk Ginsberg, Gerson Mojżesz Landau oraz Icek Winer⁸³. Zmiana oznaczała dla rabina problemy z regularną wypłatą pensji⁸⁴. Z pisma jego syna Michała Beera Weingotta z 1846 r. wynika, że dozór gminny nie płaci mu pensji celowo – co oczywiście nie musiało być prawdą – a ojciec jest ciężko chory i dlatego przebywa u niego w Kaliszu⁸⁵. Z żoną Marianną z Lewinów Zachariasz Weingott miał więcej dzieci, w tym kilka córek, a zmarł we Wrocławiu 22 sierpnia 1852 r.⁸⁶

Źródła urzędowe a ich wartość dla badań nad dziejami wspólnot żydowskich

Zachowane materiały urzędowe dość szczegółowo opisują długoletni spór o obsadę miejsca gminnego rabina w Częstochowie, gdzie głównym bohaterem był kilkakrotnie wybierany i „obalany” Zachariasz Weingott. Daje nam to dość wiarygodny schemat faktów, które jednak należy poddać krytycznej refleksji. Nietrudno skonstatować, że w wielości pism słanych do władz administracyjnych nie znajdujemy ani całej prawdy, ani oczywiście nieprawdy, lecz przykłady „prawdy celowej”, a więc taki dobór racji i argumentów, aby osiągnąć zamierzony cel w postaci odpowiedniej decyzji władz. Te zaś zobligowane były prawem, aby na skargi i podania reagować, ale nie miały ani zamiaru, ani kompetencji, aby roztrząsać zagmatwane sprawy przedkładane przez żydowskich poddanych. Najczęstszą strategią urzędników było więc wydanie kolejnego pisma, rezolucji itd. w dążeniu do „załatwienia” sprawy, czyli odesłania jej *ad acta*⁸⁷. Petenci z kolei nie mieli ochoty ujawniać więcej, niż wydawało się to konieczne. Przedstawiona w pismach „oświeconych” członków gminy chęć zatrudnienia na

⁸³ APŁ, RGP, sygn. 2504, k. 915; AGAD, CWW, sygn. 1542, s. 208.

⁸⁴ APŁ, RGP, sygn. 2504, k. 607, 783, 877, 894, 934. Poskutkowało dopiero list pisany 17 sierpnia 1846 (tamże, k. 938). Por. AGAD, CWW, sygn. 1560. Także poprzednio zatrudniające go gminy nie wypłacały mu poborów w terminie (tamże, sygn. 1665, 1722).

⁸⁵ APCz, AmCz, sygn. 448, s. 419–421. Michał Beer Weingott pełnił funkcję rabina w Piotrkowie Kujawskim (AGAD, CWW, sygn. 1745).

⁸⁶ Tak Lewin, *Ein Judentag...*, s. 297, przyp. 3; APŁ, RGP, sygn. 2505, k. 708.

⁸⁷ Szerzej Alicja Kulecka, *Wapno i alabaster: Biurokratyczna wizja rzeczywistości w raportach urzędowych Królestwa Polskiego (1815–1867)*, Warszawa 2005.

stanowisku rabina osoby z pełnym świeckim wykształceniem, absolwenta Szkoły Rabinów, jest tyleż warta co charakterystyka rabina Weingotta jako fanatyka i obskuranta. Był to wygodny sposób zdyskredytowania go w oczach władz państwowych – przez powielanie antywzorców, zgodnie z którymi polscy urzędnicy postrzegali „zepsutą” kastę rabinów. W 1839 r. Weingott stał się kandydatem „najulubieńszym” w gminie, którego także osoby wykształcone przestały kontestować.

Krytyczna interpretacja źródeł urzędowych pozwala jednak na wskazanie różnych motywów postępowania stron całego sporu, który niewątpliwie dotyczył wielu aspektów gminnego życia. Jednym z nich była niechęć władz, a także większości członków gminy, do zatrudnienia „oficjalnego” rabina, który by wszystkich drożej kosztował. Widać to także po śmierci Weingotta, kiedy jego obowiązki przejął – jako prowizoryczny zastępca rabina – jeden z działających w mieście „duchownych”, Jakub Eliasz Rozen. Stan tymczasowości udało się utrwalić przy zatwierdzeniu etatu gminy na lata 1853–1858. Wynagrodzenie rabina zostało pominięte, a jego obowiązki nałożone „na duchownych wyznania mojżeszowego przez zmarłego za takowych uznanych i zaufanie gminy posiadających”. Byli to Natan Oderberg, Szlomo Sztencel, Joachim Landau i Jakub Rozen⁸⁸. Mieli je wykonywać w zamian za dobrowolne opłaty stron. „Duchowny” oznacza tu więc osoby posiadające uprawnienia rabinackie i zasiadające w składzie sądów żydowskich. Kolejni dozorczy utrzymywali taką sytuację aż do 1859 r., kiedy pod groźbą rozwiązania gminy częstochowscy Żydzi przystąpili do wyboru rabina. Jednak znów popieranemu przez tradycyjną większość Szmulowi Goldsztajnowi bogatsze rodziny przeciwstawiły innego kandydata, Menachema-Mendla Löwensteina (Löwenstamma) z Poznania; w efekcie wybory unieważniono. W końcu 1859 r. wybrano na rabina Izaaka Rabinowicza, ale po jego niespodzianej śmierci w 1868 r. gmina aż do 1888 r. pozostawała bez rabina gminnego⁸⁹. Tak więc istniejąca od początku XIX w. gmina żydowska w Częstochowie przez większą część stulecia obywatela się bez takowego funkcjonariusza, a religijne i kultowe potrzeby wyznawców judaizmu na tym nie cierpiały⁹⁰.

Do wyboru i zatwierdzenia rabina, który odpowiadałby „potrzebom czasu”, dążyły władze wojewódzkie, powiatowe i miejskie, głównie jednak

⁸⁸ Ten ostatni, może z racji starszeństwa, zajmował wyróżnioną pozycję (APŁ, RGP, sygn. 2505, k. 260, 661, 666, 682, 787).

⁸⁹ O czym dokładniej Spyra, *Żydowski ksiądz?...*, s. 144–149.

⁹⁰ Co nie było wyjątkiem (zob. Stampfer, *Families...*, s. 285–288).

dlatego, żeby wyegzekwować obowiązujące przepisy. Władze centralne, przy deklarowanym dążeniu do zreformowania Żydów, w praktyce zajmowały chwiejne stanowisko, nie potrafiąc się rozeznac w rzeczywistych układach i ulegając różnym, także pozamerytorycznym naciskom. Ostatecznie zależało im na utrzymaniu spokoju w gminie i bezproblemowym ściąganiu podatków⁹¹.

Dzięki „taniej” działalności rabinów, takich jak Jakub Brass oraz Mojżesz Majzel, w sposób typowy dla tradycyjnego judaizmu zadowolających się niewielkim wynagrodzeniem, miejscowa wspólnota radziła sobie z wszystkimi rytualnymi wymogami, oszczędzając na wydatkach. Nie wypłacano też oficjalnej pensji, którą trzeba by ująć w etacie gminy, co podlegało kontroli władz administracyjnych⁹². Od pewnego momentu dozór zresztą nie ukrywa, że w Częstochowie działa „nieoficjalny” rabin. Unikanie zatrudniania oficjalnego rabina gminnego było zjawiskiem powszechnym w Królestwie Polskim⁹³, podobnie zresztą jak w zmodernizowanych gminach wyznaniowych zachodniej i centralnej Europy. O ile jednak tam wynikało głównie z dążenia do zmniejszenia kosztów funkcjonowania gminy, o tyle w Królestwie Polskim przyczyną było unikanie nadzoru władz, ale także często niemożność osiągnięcia konsensusu co do osoby gminnego rabina. Omawiana korespondencja potwierdza też dużą rozbieżność między stanem faktycznym a deklarowanym wobec instytucji administracyjnych, co jest regułą w sytuacji, kiedy opresyjne zarządzenia władz zderzają się z odruchami obronnymi ze strony grup dyskryminowanych⁹⁴.

Gminny rabinat a rywalizujące ugrupowania

Jednak od czasu do czasu, czy to pod naciskiem władz, czy w innych okolicznościach, w Częstochowie dochodziło do prób ustanowienia oficjalnego rabina poprzez jego wybór na zebraniu członków gminy i zawsze zwycięsko z tej batalii wychodził Zachariasz Weingott (w latach 1828/29,

⁹¹ Wodziński, *Władze Królestwa Polskiego...*, s. 133, 141, 145.

⁹² Oficjalne rozporządzenia, choć nie były w tym konsekwentne, przyznawały rabinowi prawa równe dozorowi bóżniczemu (Kirsztrot, *Prawa Żydów...*, s. 44, 48).

⁹³ Por. Robert Kuwałek, *Urzędowi rabini lubelskiego Okręgu Bóżniczego 1821–1939*, [w:] *Żydzi w Lublinie: Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, t. 1, red. Tadeusz Radzik, Lublin 1995, s. 28–31. Pod skrzydłami urzędowego rabina działało wielu innych rabinów.

⁹⁴ Por. Janusz Spyra, *Żydzi na Śląsku Austriackim 1742–1918: Od tolerowanych Żydów do żydowskiej gminy wyznaniowej*, Katowice 2005, s. 53–54, 125–128.

1830, 1839/40). Opierali się temu najczęściej „najświetlejsi” członkowie gminy, czyli przedstawiciele bogatszych rodzin, którzy z reguły stanowili większość w gronie świeckich przywódców. Obserwujemy więc opozycję członków dozoru wobec większości gminy, choć w obliczu żądań władz administracyjnych wszyscy potrafili się jednomyślnie zgodzić.

Z przebiegu wydarzeń wynika, że społeczność żydowska w Częstochowie była rozbita na rywalizujące obozy. Podziały wydają się proste: „postępowcy”⁹⁵, tradycjoniści⁹⁶ oraz chasydzi. Odpowiada to przyjętemu przez literaturę schematowi dzielącemu żydowską społeczność w Królestwie Polskim w XIX stuleciu na zwolenników i przeciwników zmodernizowanego podejścia do spraw religii. Częstochowa przez kilkanaście lat wchodziła w skład państwa pruskiego, po 1815 r. leżała blisko pruskiej granicy, miejscowi Żydzi znali język niemiecki, ze względu na ekonomiczne i rodzinne związki byli doskonale zorientowani w przemianach, jakie dokonywały się w Prusach i zachodniej Europie. Już w 1818 r. grupa częstochowskich Żydów proponowała założenie szkoły na wzór zachodni, wielu było subskrybentami haskalowych publikacji, w tym osoby wymieniane w obozie przeciwników Weingotta⁹⁷. Nieco później taki obraz jednej z nowocześniejszych społeczności w Królestwie Polskim, kontaktującej się ze Śląskiem, a zwalczającej chasydzką „zarazę”, prezentował w niemiecko-żydowskiej prasie Jakub Bursztyński⁹⁸. Pisma z przełomu 1828/29 i 1830 r. sugerują, że większość majątnych rodzin skłaniała się do „postępowego” judaizmu i deklarowała zainteresowanie zatrudnieniem „nowoczesnego” rabina. Potwierdzałoby to kolejną kliszę, zgodnie z którą bogatsi, lepiej wykształceni Żydzi z reguły opowiadali się za zmodernizowanym judaizmem, warstwy biedniejsze zaś trwały przy tradycyjnym rozumieniu

⁹⁵ Obecności w gronie tych pierwszych Jakuba Bursztyńskiego, uważanego za zwolennika reform, nie można absolutyzować. W przywoływanych pismach w większości przypadków występuje jako sekretarz gminny, zobowiązany do wyrażania poglądów aktualnego dozoru bóżniczego.

⁹⁶ Taką dyferencjację opcji wyznaniowych potwierdza świadectwo wieluńskiego komisarza obwodowego z 24 lutego 1829 r.

⁹⁷ Między innymi Eicyk Ginsberg, Gerson Landau, Dawid Landau oraz I. Fajgenblatt (Shatzky, *Jews in Czenstochowa...*, s. 14, 18–19, 30–31). Na grobach Majera i Eicyka Ginsbergów zamieszczono niemieckie inskrypcje wykonane szwabachą (Wiesław Paszkowski, *Na częstochowskim Cmentarzu Żydowskim: Szkice genealogiczne i historyczne*, [w:] *Tożsamość a stereotypy: Żydzi i Polacy*, red. Jerzy Mizgalski, Małgorzata Soja, Częstochowa 2014, s. 286).

⁹⁸ J. B.[ursztyński], *Rusland und Polen: Czenstochau*, „Allgemeine Zeitung des Judenthums” 5 (1841), nr 40, s. 567–568.

religii i zwyczajów żydowskich⁹⁹. Bogatsi częstochowscy Żydzi niewątpliwie byli dobrze zorientowani w dokonujących się zmianach, znali panujące wśród władz stereotypy oraz oczekiwania związane z modernizacją polskich Żydów i potrafili je wykorzystać. Skłonność do opowiedzenia się za bardziej nowoczesnym stylem życia nie musiała jednak oznaczać pełnego utożsamiania się z modelem judaizmu zapoczątkowanym przez Mosesa Mendelssohna, zwłaszcza jego bardziej radykalnych zwolenników, oraz wprowadzania go w życie. Wszystko zależało od konkretnych osób i lokalnych warunków.

O chasydach w Częstochowie pierwszy napisał Marcin Wodziński przy okazji sporu o korzystanie przez nich z gminnej mykwy w 1820 r. Działali w mieście od ok. 1810 r., a od 1815 r. prowadzili własny sztybel¹⁰⁰. W innych pracach autor ten liczebność zwolenników chasydyzmu w mieście szacuje ostrożnie na ok. 3–5%, może do 7%¹⁰¹. Liczby te wydają się niedoszacowane, chasydów mogło być nieco więcej (do 10%), ale o wpływie decyduje nie tylko sama liczba. Ich dążenia wspierało wielu bardzo bogatych sympatyków, byli też mocniej motywowani do podejmowanych działań¹⁰². Według świadectwa J. Bursztyńskiego częstochowscy chasydzi byli zwolennikami cadyka z Radoszyc, Isachara Bera (1765–1843), ale niedaleko, bo w Lelowie, żył i działał słynny Lelower – Dawid Biderman, z którym rodzinie związane były żydowskie rodziny Horowiczów i Gotliebów z Częstochowem¹⁰³. W 1820 r. chasydzi stanowili grupę kilkunastu familli, przeciwko którym występowali przedstawiciele stu kilkudziesięciu rodzin. Reprezentowali ich najczęściej Berek Kohin (Kohn)¹⁰⁴, Józef Gajfler oraz Joachim

⁹⁹ Tak to rozumiał Jakub Szacki, widząc wśród wymienionych rodzin zwolenników oświeceniowych ideałów modernizacji.

¹⁰⁰ Marcin Wodziński, *Chasydzi w Częstochowie: Źródła do dziejów chasydyzmu w centralnej Polsce*, „Studia Judaica” 8 (2005), nr 1/2, s. 279–301.

¹⁰¹ Marcin Wodziński, *Oświecenie żydowskie w Królestwie Polskim wobec chasydyzmu: Dzieje pewnej idei*, Warszawa 2003, s. 110, przyp. 78, 80; tenże, *How Many Hasidim Were There in Congress Poland? On the Demographics of the Hasidic Movement in Poland during the First Half of the Nineteenth Century*, „Gal-Ed” 19 (2004), s. 28–30; tenże, *The Socio-Economic Profile of a Religious Movement: The Case of Hasidism*, „European History Quarterly” (w druku).

¹⁰² Ignacy Schiper, *Przyczynki do dziejów chasydyzmu w Polsce*, red. Zbigniew Targielski, Warszawa 1992, s. 65–72.

¹⁰³ Paszkowski, *Na częstochowskim Cmentarzu Żydowskim...*, s. 293–295. Jednym z płatników podatku gminnego w 1822 r. (AGAD, KWK, sygn. 713, s. 3–33) jest Awigdor Biderman, być może jeden z synów Lelowera.

¹⁰⁴ Niestety nie udało się bliżej zidentyfikować Berka Kohina, gdyż w tym czasie działały w Częstochowie co najmniej trzy osoby określane jako Berek Kohn. Może to być Berek Bermach, w spisie podatkowym z 1822 r. wymieniony jako „Berek Kohn Bermach”.

Lerner, są też wymienieni m.in. Natan Gotlieb oraz Berek Gothilf. Ten ostatni jest zapewne identyczny z Berkiem Gottliebem, ów zaś w 1816 r. był jednym z czterech kahalnych w Częstochowie¹⁰⁵. Już w tym czasie więc chasydzi odgrywali znaczącą rolę w społeczności częstochowskich Żydów, wielu z nich było osobami majątymi¹⁰⁶. Urodzony ok. 1781 r. Józef Gajfler (Gaifler, Gayfler) początkowo działa jako karczmarz, w 1811 r. jako propinator, w 1822 r. gmina była mu winna pieniądze pożyczone na potrzeby synagogi¹⁰⁷. Później pełnił funkcję poddierżawcy podatku koszernego i w imieniu „większej części gminy izraelskiej” występował za zatwierdzeniem Weingotta w funkcji gminnego rabina. Joachim Lerner (ur. ok. 1783 r.) był fabrykantem płócien, co do lat czterdziestych XIX w. (kiedy zaczął się rozwijać konkurencyjny ośrodek łódzki) było w Częstochowie bardzo dochodowym zajęciem. Cieszył się zaufaniem władz administracyjnych, w 1830 r. uzyskał pożyczkę 5,5 tys. zł z funduszu rządowego na zakup domu w Częstochowie, podobnie jak kilku innych Żydów¹⁰⁸, a w 1829 r. został jednym z członków dozoru. Nie oznacza to oczywiście, że reprezentował trzecią czy czwartą część społeczności gminnej, wybory do dozoru były limitowane¹⁰⁹, ale wskazuje, że chasydzi nie byli nieliczną się, bezwzględnie zwalczaną mniejszością.

Pomiędzy rodzinami „postępowców” a chasydami lokowała się większość członków gminy, która w I połowie XIX w. powiększała się bardzo szybko (w samej Częstochowie od 495 w 1808 r. do 2976 w 1857 r., co stanowiło 34,5% mieszkańców miasta). Przeważnie przybywali z okolicznych miejscowości, pod względem religijnym zachowując postawę tradycjonalistyczną. Wszystkie omawiane źródła wskazują, że za Weingottem głosowała większość rodzin, a więc jego najszerszą „bazą społeczną” były właśnie te średnie i biedniejsze warstwy społeczności żydowskiej.

¹⁰⁵ AGAD, CWW, sygn. 1429.

¹⁰⁶ W spisie podatkowym z 1822 r. w gronie 22 największych płatników znajdujemy trzech chasydów znanych z 1820 r.: Lenera, Gajflera i Zelig Markowicza, ale był nim zapewne także Mendel Horowicz, którego jedna z córek wyszła za mąż za Joachima, a druga za Abrahama Lenera, jego brata.

¹⁰⁷ Tamże, sygn. 1542, s. 45; Dariusz Złotkowski, *Spór o dochody z propinacji w Starej Częstochowie w ostatnich latach Księstwa Warszawskiego*, „Studia Historyczne” 41 (1998), s. 520, 524.

¹⁰⁸ Lewek Kohn – 10 tys., Józef Zand – 5 tys., Cyna Breszel – 13 tys. (*Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 2: *W okresie niewoli 1793–1918*, red. Ryszard Kołodziejczyk, Częstochowa 2005, s. 254; *Testamenty*, cz. 2, s. 115).

¹⁰⁹ Już w 1830 r. ograniczono prawo wyboru członków dozorów bóżniczych do czterech wyższych klas podatników (Kirsztrot, *Prawa Żydów...*, s. 47).

Te ogólne konstatacje w niewielkim stopniu tłumaczą przebieg i naturę omawianego sporu. Niezbędne jest włączenie „czynnika ludzkiego”, splotu różnych, często sprzecznych interesów liczących się w gminie grup społecznych oraz najbardziej wpływowych osób i rodzin. Już w piśmie Zachariasza Weingotta z lipca 1829 r. znajdujemy sugestię, że jego przeciwnicy chcą po prostu wybrać rabiną spośród własnej rodziny. Potwierdza to pismo z 14 lipca 1833 r. oraz dalsze dokumenty precyzujące, że chodziło o rywalizację dwóch rodzin, z których każda popierała swojego kandydata. Materiały archiwalne, w tym księgi metrykalne zaprowadzone w czasach Księstwa Warszawskiego¹¹⁰ oraz dokumenty notarialne, udostępnione w edycji Dariusza Złotkowskiego, pozwalają podjąć próbę określenia, o jakie rodziny chodzi. Szukać ich należy, co oczywiste, w gronie najbogatszych rodzin, które w znacznym stopniu przyczyniły się do powstania na przełomie XVIII i XIX w. gminy żydowskiej w Częstochowie. Relacja zamieszczona w „Jutrzence” w 1861 r., spisana na podstawie dokumentów gminnych i wspomnień najstarszych członków gminy, zalicza do grona jej fundatorów Abrahama Majzla, Abrahama Ginsberga, Nachmana Bermana, Wolfa oraz Ch.[aima] Mojżesza Landauów, jak też Lewka i Marka Kohnów. Dodaje, że dzięki nim powstała nowoczesna gmina, choć oni sami byli „starej daty”¹¹¹. Zachowane dokumenty potwierdzają taki skład osobowy grupy założycieli¹¹², chociaż osób, które zasłużyły się przy powstawaniu gminy, było więcej.

„Polityka rodzinna” w gminie żydowskiej

Można przyjąć, że rabinem, którego dozór bóżniczy w 1833 r. mógłby, ale jednocześnie nie może zatrudnić ze względu na spodziewany sprzeciw, był Mojżesz Majzel, wypełniający w tym czasie obowiązki rabiną gminy¹¹³. Jego społeczne zaplecze można określić łatwo, gdyż wywodził się z jednej z najstarszych i najbogatszych żydowskich rodzin Częstochowy.

¹¹⁰ Zob. wyżej, przyp. 19, 20. Podane niżej informacje biograficzne opierają się na kwerendzie obu serii ksiąg metrykalnych. Z braku miejsca pomijam odesłania źródłowe oraz mniej istotne koligacje rodzinne.

¹¹¹ *Zawiązanie się i wzrost gminy izraelskiej miasta Częstochowy*, „Jutrzenka” 1 (1861), nr 7, s. 52–53.

¹¹² Na przykład w 1798 r. przełożonymi częstochowskich Żydów byli Joachim Berkowicz Berman, Wolf Landau, Abraham Meisel; w 1808 r. – ta sama trójka. Joachim Berkowicz (w „Jutrzence” pod nazwiskiem Nachman Berman) w 1797 r. jako pierwszy Żyd uzyskał prawa miejskie w Częstochowie.

¹¹³ Zapewne o nim myślał Z. Weingott w piśmie z lipca 1829 r.

Ojcem jego był Abraham, syn Mojżesza, arendarz i jeden z pierwszych Żydów, którym w czasach pruskich udało się kupić dom w mieście. Zmarł w 1823 r. w wieku 92 lat. Braćmi rabina Mojżesza byli propinator Anzel oraz kupiec i właściciel domu Majer, czasami także używający nazwiska Kurnik, siostrą zaś Braydla, żona Berka Bermana Ginsberga. Z kolei Anna, córka Majera Majzla, wyszła za mąż za Eicyka Ginsberga. Rodzina Majzlów była mocno powiązana z rodziną Ginsbergów, których najstarszym znanym przedstawicielem był inny Abraham, działający na przełomie XVIII i XIX stulecia, choć niewiele o nim wiadomo. Lepiej jest znany Berek [Berman] Ginsberg (ok. 1771–1827), zapewne jego syn, jeden z najbogatszych częstochowskich Żydów, o czym wiemy m.in. z testamentu, w którym oszacował swój majątek na 19 tys. złp. Zostawił pięciu synów, w tym Majera oraz Eicyka, a opiekunami małoletnich dzieci (oprócz najstarszego syna Majera i zięcia Icyka Fraymana) ustanowił szwagra, Mojżesza Majzla, zwanego Kurnik, który w tym momencie przebywał w Brzegu Dolnym na Śląsku¹¹⁴. W skład Rady Familijnej, mającej zarządzać rodzinnym majątkiem, Berek Ginsberg powołał Jakuba Moszyna, czyli rabina Brassa, a oprócz niego – Józefa Kohna, Mojżesza Tobiasza, Berka Barmacha oraz Joachima Lernerera¹¹⁵.

Mojżesz Majzel był uznanym autorytetem talmudycznym związanym ze śląskim kręgiem Tiktinów, trudno więc zaliczać go do „reformatorów”, choć w porównaniu z innymi ortodoksyjnymi rabinami z centralnej Polski mógł być za takiego uważany. Kontakty z Tiktinami nie były przypadkowe. Jak była mowa, w Częstochowie urodził się w 1808 r. Gedalja Tiktin, a jego ojciec Salomon był z tym miastem mocno związany. Tu zawarł w 1810 r. związek małżeński z Ruchlą, córką Wolfa Landaua, tu dwa lata później, jako kupiec zamieszkały w Częstochowie¹¹⁶, rejestrował urodziny syna Wolfa. Mogło to być tylko deklaracją wobec władz, zapewne jednak – zgodnie z żydowską tradycją – po zawarciu małżeństwa S. Tiktin jakiś czas przebywał w domu teścia¹¹⁷. Rodziny uważane za „postępowców” forsowały więc na stanowisko rabina osobę o konserwatywnych religijnych przekonaniach. Obecność w Radzie Familijnej Ginsbergów Joachima Lernerera pokazuje zresztą, że relacje wewnątrz społeczności częstochowskich Żydów

¹¹⁴ *Testamenty*, cz. 2, s. 113–115.

¹¹⁵ APCz, Notariusz Ignacy Budrewicz, sygn. 5, poz. 4. W edycji Złotkowskiego (*Testamenty*, cz. 2, s. 115) błędnie „Serfer”.

¹¹⁶ APCz, ASC, PRZ, Śluby 1809/10, poz. 6, s. 95 (tu jako Salomon Dyktyń, syn Arona, rabina z Głogowa); tamże, Urodziny 1812, poz. 26, s. 178 (S. Dykten).

¹¹⁷ Później, w 1847 r., z córką Salomona Tiktina i Rosy Landau ożenił się Hertz Kohn.

były bardziej skomplikowane niż podział na zwolenników modernizacji rywalizujących z tradycjonalistyczną większością i chasydami. Zapewne także Jakub Brass (Muszyn) należał do grona tradycyjnych talmudystów, choć nie wydaje się, aby był blisko spokrewniony z najbogatszymi rodzinami z Częstochowy¹¹⁸.

Trudniej określić, kto stał za ich konkurentami, zwłaszcza że w trzydziestych i czterdziestych latach XIX w. działało w Częstochowie co najmniej kilka osób z uprawnieniami rabinackimi. Jedną z nich był wymieniany od 1832 r. Jakub Eliasz Rosen, czasem określany jako nauczyciel („bakałarz”), który po śmierci Majzla wykonywał bezpłatnie jego obowiązki. Jako „duchowni” występują także Juda Berkowicz i Salomon Sztencel. Przed wszystkim uwagę budzi Jonas Landau, który powinności religijne łączył z prowadzeniem różnych przedsięwzięć ekonomicznych. Jak już wspomniano, był wcześniej rabinem poza Częstochową¹¹⁹ oraz właścicielem fabryki łyżek, zajmował się pożyczaniem pieniędzy, a w latach 1841–1842 był dzierżawcą podatku rodowego. W 1836 r. ponownie prosił o zatwierdzenie na stanowisku rabina w Częstochowie albo o zwrot 60 złp, które wpłacił za konsens w 1830 r. W Częstochowie działał do śmierci w 1871 r. i istotnie był zamożny: jego syn Szaja z okazji ślubu w 1837 r. z Marianną Kohn otrzymał od ojca 3 tys. złp¹²⁰.

Także Landauowie mogą się pochwalić dawnymi korzeniami. Teść Gedalji Tiktina – Wolf (Wolf Mojżesz) Landau (ok. 1744–1811), syn Abrahama, był kolejnym Żydem, który w czasach pruskich nabył dom w Częstochowie. Jego bratem był Mojżesz Landau, również aktywny działacz gminy żydowskiej, drugim bratem zaś jeden z jej założycieli, Chaim Mojżesz (o ile to nie ta sama osoba). Jednym z synów Wolfa był Abraham/Adolf Landau, który w 1829 r. poślubił córkę Lewka (Leona) Kohna, z kolei synami Mojżesza byli Natan Segal Landau oraz wspomniany Joachim/Nehemiasz (ur. ok. 1805 r.), zaliczany do „tutejszego duchowieństwa”¹²¹, czyli rabin.

¹¹⁸ Jego potomstwo to głównie córki, które poślubiły osoby spoza Częstochowy albo rzemieślników (nie są jednak znane losy jego starszych córek). W księgach metrykalnych wśród rzemieślników i handlarzy występuje wiele osób o nazwisku Muszyn, Musin itp.

¹¹⁹ W Szczercowie, jak zapisano w AGAD, KWK, sygn. 710. Natomiast w metrykach urodzin (APCz, ASC, OBCz, Urodziny 1828, poz. 69) wymieniony jest w 1828 r. jako rabin szczekociński i kupiec w Częstochowie.

¹²⁰ Tamże, Śluby 1837, s. 27. Jonas Landau, określony tu jako „z powołania rabin wyznania mojżeszowego”. Por. AGAD, KWK, sygn. 710; APŁ, RGP, sygn. 2505, k. 214.

¹²¹ Zmarł w 1866 r. (Paszkowski, *Cmentarz żydowski...*, s. 141). Zdaniem Shatzky’ego (Shatzky, *Jews in Czenstochowa...*, s. 30) brał udział w wydaniu *Pirke awot* w Krotoszynie w 1850 r.

Jak się wydaje, rabin Jonas nie należał do częstochowskich Landauów. Niewykluczone, że pochodził z rodu Landauów z Opatowa; z tej rodziny wywodził się znany praski rabin Ezechiel Landau¹²², a jej przedstawiciele działali także w Szczekocinach¹²³. Twierdzenia, iż spokrewniony jest z 2/3 częstochowian, wydają się prawdziwe, jako że rodzina Landauów była w tym czasie najliczniejsza w mieście, dzieliła się na poszczególne linie, które dla odróżnienia przybierały przydomki (Segal, Guttenteger, Kronenberg, Etengier itd.). Kupiec Józef Landau był teściem wspomnianego Izaaka Feigenblatta, który po śmierci pierwszej żony ożenił się z Freidlą, córką Lewka (Leona) Kohna. Jej siostra Dobra już wcześniej poślubiła Gersona Mojżesza Landaua.

Kohnowie to kolejna bogata częstochowska rodzina, której protoplasta Markus Lejbel Kohn w czasach pruskich wszedł w posiadanie domu i uzyskał prawo zajmowania się propinacją w mieście. Przed rokiem 1810 był kasjerem kahału¹²⁴. Jego synem był m.in. handlarz suknem Berek Kohn, innym Lewek (Leon) Kohn (ok. 1781–1845), który pod koniec życia posiadał w Częstochowie dwa domy oraz austerię. Miał liczne potomstwo, w tym synów – Herza Naftalego (ok. 1789–1862)¹²⁵, Eicyka oraz Maurycego (jego żoną była Jetta z domu Landau) – oraz kilka córek, z których trzy wyszły za mąż za Landauów. Najstarszy syn, Hertz, który stał się w 1842 r. posiadaczem dóbr ziemskich pod Częstochową, był wielokrotnie członkiem częstochowskiego dozoru bóżniczego. Jest uważany za czołowego częstochowskiego „postępowca”¹²⁶.

Rzucają się więc w oczy koligacje Lewka Kohna z rodziną Landauów¹²⁷, co nasuwa przypuszczenie, że w sporze o gminnego rabina te właśnie rodziny występowały przeciwko Majzlom i Ginsbergom, popierając Zacha-

¹²² Hirsch Horowitz, *Die jüdische Gemeinde Opatow und ihre Rabbiner*, „Monatsschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judentums” 74 (1930), nr 1/2, s. 10–23; Gershon D. Hundert, *The Jews in a Polish Private Town: The Case of Opatów in the Eighteenth Century*, Baltimore–London 1992, s. 159–160.

¹²³ Wnuk Ezechiela Landaua, Jozue Segal (1778–1854), urodził się w Szczekocinach, w latach 1806–1822 był rabinem w Pilicy, potem w Olkuszu, od 1845 r. w Radomiu (Wodziński, *Władze Królestwa Polskiego...*, s. 74–75).

¹²⁴ AGAD, CWW, sygn. 905, s. 49–51.

¹²⁵ Por. *Testamenty*, cz. 3, Częstochowa 2011, s. 139–144, 442–444.

¹²⁶ Shatzky, *Jews in Czenstochowa...*, s. 14–15. Ale i o nim „Jutrzenka” (1862), nr 48, s. 408, napisała, że zebrał wokół siebie „podobnych sobie duchem zachowawczo-postępowym”.

¹²⁷ Pierwszą żoną Markusa, jednego z synów Hertza Kohna, była Fajgla Landau, druga – Estera, córka Adolfa Landaua. Syn Wolfa Landaua – Pinkus, ożenił się w 1808 r. z Rezlą, siostrą Berka Kohna.

riasya Weingotta. Jednak społeczne zaplecze tego ostatniego niełatwo określić, śledząc jego rodzinne koligacje. Sam wywodził się z rodziny bardzo wpływowej w stolicy województwa – Kaliszu, gdzie rabinem był Izrael Markus Weingott¹²⁸. Miał liczną rodzinę, ale dzieci zawierały związki małżeńskie przeważnie poza Częstochową. Jak wiemy, wcale nie był „zacfanyfanym fanatykiem”, ale ortodoksyjnym talmudystą zaznajomionym z nowszymi trendami i utrzymującym kontakty ze Śląskiem. Wobec osób mocniej związanych z Prusami, jak Mojżesz Majzel, mógł się ortodoksyjnej większości wydawać gwarancją zachowania tradycji. Z tego samego „negatywnego” powodu mogli na niego oddawać głosy chasydzi¹²⁹. Zapewne popierał jego kandydaturę wpływowy nauczyciel, rabin Auerbach z Łęczycy, jak też rodzina żony, rabinacki ród Lewinów, w tym jego teść Efraim Beer, rabin w Kole, z którym Weingott był mocno związany¹³⁰. Prawdopodobnie był także spowinowacony z Jakubem Lewim, którego pierwszą żoną była Dwora Lewin¹³¹. Trzeba jednak pamiętać, że zobowiązania rodzinne nie są jedynymi, które wiążą „aktorów społecznych”, a poza tym – przynajmniej w przypadku Częstochowy – koligacje rodzinne nie są jednoznaczne, bo wszyscy są spowinowaceni z wszystkimi¹³².

Hipoteza, iż o obsadę miejsca gminnego rabina w Częstochowie rywalizowały koterie Majzlów i Ginsbergów oraz rodzina Lewka Kohna i jego syna Hertza powiązana z Landauami, przy czym kandydatami tych pierwszych byli J. Brass oraz M. Majzel, drugich zaś J. Lewi oraz Z. Weingott, wydaje się jednak zasadna, choć powinna być skorygowana o czynnik zmian zachodzących w omawianym okresie¹³³. Początków takiego układu rodzinnego w Częstochowie szukać zapewne należy jeszcze w końcu XVIII stulecia, kiedy miejscowa gmina dopiero się kształtowała, w czym największy

¹²⁸ AGAD, CWW, sygn. 905. Zapewne jest tożsamy z Izraelem, „Rabbinatspräses”, którego wymienia ok. 1820 r. Louis Lewin – zob. L. Lewin, *Beträge zur Geschichte der Juden in Kalisch*, Kempen 1909, s. 22.

¹²⁹ Zarzut „Bendawida”, czyli N. Landaua, iż Weingott był w 1839 r. popierany przez „zelotów”, czyli chasydów, zapewne jest prawdziwy tylko w takim sensie.

¹³⁰ W 1828 r. córka Z. Weingotta wyszła za mąż za Jakoba Majera Lewiego, syna Efraima Beer z Koła.

¹³¹ Zastrzec trzeba, że trudno określić koligacje rodzinne Jakuba Lewiego (podobnie jak Jakuba Brassy) ze względu na brak ksiąg metrykalnych sprzed 1808 r.

¹³² Na przykład Landauowie z Ginsbergami (drugą żoną Majera Ginsberga, syna Berka, była Ruchla Landau; jego siostra Dobra w 1829 r. poślubiła Natana Segal Landaua).

¹³³ Zapewne nieprzypadkowo w piśmie z 4 października 1830 r. przeciwko zatwierdzeniu Jonasa Landaua protestują m.in. Moszko Weitzen i Icyc Frayman, przy czym ten drugi to zięć Berka Ginsberga, w metrykach występujący jako Weyzen, a Mosiek Weitzen to zapewne jego brat.

udział miała grupa osób mających prawo do legalnego pobytu i posiadania nieruchomości w mieście. Wobec niechętnego otoczenia rodziny te występowały wspólnie, razem też ponosiły większość ciężarów związanych z tworzeniem infrastruktury gminnej¹³⁴. Uważały też za oczywiste, że przypada im decydujący głos co do obsady niezbędnego personelu. Koszty powodowały, że nie spieszo się z zatrudnieniem rabina, choć najczęściej dla nowo powstających gmin jego „posiadanie” było symbolem niezawisłości¹³⁵. Wystarczał zatrudniony formalnie jako urzędnik gminny Jakob ben Eliezer Lewi, który posiadał kompetencje rabinackie. Dopiero po kilkunastu latach rabinem został Z. Weingott, mający za sobą doświadczenie jako podrabin w Kole, autor dwóch drukowanych dzieł. Znaczące, że nominował go kahał, który w obliczu przeprowadzanych w tym czasie regulacji państwowych¹³⁶ wkrótce miał być odwołany. Kahał ten tworzyli Lewek Kohn, Jakub Landau i Judka Reycher, przy czym ten ostatni był szwagrem pierwszego. W tym momencie Weingott wydaje się kandydatem należącym do tego samego kręgu co Mojżesz Majzel, uczniów Auerbacha, zbliżonych do Tiktinów. Nie wiemy, co spowodowało, że Weingott został zmuszony do rezygnacji w okresie, kiedy w skład dozoru bóżniczego powołanego w 1822 r. wchodził Hertz Kohn, Lewek Likiernik oraz Lipmann Heyman. Kluczowa wydaje się osoba tego ostatniego, bogatego kapelusznika, od 1803 r. właściciela domu w mieście, w czasach Księstwa Warszawskiego i później dostawcy dla armii na wielką skalę. Urodzony ok. 1770 r., Heyman należał do pokolenia założycieli gminy, choć być może ze względu na rodzaj wykonywanego zajęcia jego udział szczególnie nie jest widoczny. Jednak od 1822 aż do 1836 r. był członkiem dozoru bóżniczego, i w tym okresie Weingott został zmuszony do „dymisji”, a dwukrotnie dozór uniemożliwił jego ponowny wybór. Jedyne odnalezienie źródeł narracyjnych, typu ego-dokumentów, mogłoby wyjaśnić wszelkie zawiłości „sprawy Zachariasza Weingotta”. Zasadne wydaje się przypuszczenie, że w pewnym momencie przedstawiciele części najbogatszych rodzin, Majzlów i Ginsbergów, w porozumieniu z L. Heymanem¹³⁷, postanowili

¹³⁴ Na przykład mykwę wystawili na swój koszt Wolf Landau, Markus Kohn, Lewek Kohn, Lipmann Heyman i Józef Landau (Wodziński, *Źródła...*, s. 58, 61). Por. Złotkowski, *Spór o dochody z propinacji...*, s. 511, 513 i n.

¹³⁵ Stampfer, *Families...*, s. 302–323.

¹³⁶ Dekret Aleksandra I z 1 stycznia 1822 r. o likwidacji kahałów poprzedzały postanowienia Namiestnika z 20 lutego 1821 r. oraz Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 24 kwietnia 1821 r.

¹³⁷ Którego koligacje są niejasne, założył bowiem rodzinę przed 1808 r. Jako wdowiec zawarł ponowny związek małżeński z wdową Rozłą Tropplowicz z Biskupic na Śląsku.

zwolnić Z. Weingotta, być może nazbyt samodzielnego, i powierzyć jego obowiązki, bez oficjalnego statusu, Jakubowi Brassowi, który zdaje się mniej wyrazistą osobowością, a później Mojżeszowi Majzlowi, z kolei osobie w podeszłym wieku. Było zresztą wiele spraw, które poszczególnych członków wspomnianych rodzin dzieliły, jak w przypadku znanego w literaturze sporu o budynek żydowskiego szpitala¹³⁸.

Tak samo bez dodatkowych źródeł nie da się określić, co decydowało o powierzeniu obowiązków gminnego rabina Brassowi (w przypadku Majzla element rodzinnego interesu wydaje się oczywisty), ani wyjaśnić, kto i z jakich pobudek przez tak długi czas popierał Weingotta i podejmował starania o jego powrót. Na pewno jednak znajdujemy tu odbicie sytuacji, kiedy każda licząca się grupa społeczna zabiega o mianowanie rabina związanego z własnym obozem, co podnosiło nie tylko prestiż grupy, ale przekładać się mogło na konkretne rozstrzygnięcia. W Częstochowie udało się wykazać bezpośredni związek nominacji rabinackich z wpływami familijnymi, bliskimi układów klientalnych, które w gminach żydowskich występowały nierzadko, ale mniej o tym pisano niż o zjawisku dziedziczenia posad rabina przez synów lub zięciów¹³⁹. Na rodzinne interesy nakładały się jednak różne inne motywy, których bliższe rozeznanie musi być przedmiotem dalszych badań. Problem jest oczywiście bardziej skomplikowany, należy go postrzegać w kontekście zmian funkcjonowania rabinatu w XIX w., czasami ocenianych jako upadek jego znaczenia. Na pewno pokazują osłabienie pozycji rabinatu wobec świeckich władz gminnych¹⁴⁰.

Janusz Spyra

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
janusz.spyra@wp.pl

¹³⁸ Który w 1841 r. nabyli razem, a później Maurycy Kohn oskarżył Majera Ginsberga o przywłaszczenie budynku, a Adolfa Gersona Landaua o niewłaściwy dozór (APŁ, RGP, sygn. 2506, s. 95, 98; AGAD, CWW, sygn. 1542, s. 279–309).

¹³⁹ Stampfer, *Families...*, s. 282–283, 302–323.

¹⁴⁰ Tamże, s. 282–295.